

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 513.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Filochowski przygotowywać będzie dziatwę płci obojczy do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu Komunii świętej, która udzielona im zostanie w dzień św. Trójcy, 28-go maja.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) pojutrze odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo o odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów jutro nie będzie.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana pojutrze, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do ważniejszych momentów obchodu srebrnego wesela królestwa włoskich należały toasty wygłoszone na sobotnim obiedzie galowym przez króla Humberta i cesarza Wilhelma.

Król Humbert powiedział językiem francuskim co następuje:

„Z sercem pełnym radości i zadowolenia pilno mi podziękować mojemu drogiemu bratu, cesarzowi niemieckiemu, i jego dostojnej małżonce, podziękować pokrewnym, zaprzyjaźnionym i sprzymierzonym książętom, którzy przybyli, aby radość dnia dzisiejszego z moją rodziną podzielić. Królowa i ja przyjęliśmy ich życzenia jako rekwizyt szczęścia dla nas, dla naszego domu i ludu. W imieniu własnym i królowej podnoszę toast za zdrowie ich cesarskich mości cesarza niemieckiego i cesarzowej, tudzież wszystkich dostojnych osób, które tu zgromadziły się dokoła nas;

piję na cześć panujących i głów państwa, których kuzyni lub zastępcy przywieźli nam ich życzenia.”

Orkiestra zaintonowała hymn pruski; po chwili wstał cesarz Wilhelm i odpowiedział następującym toastem niemieckim:

„Pozwoli mi wasza królewska mość wyrazić sobie w imieniu cesarzowej i mojem własnym szczerze podziękowanie za wspaniałe przyjęcie, jakie wasze królewskie mości, mieszkanka Rzymu i całe Włochy nam zgotowały. W przyjęciu tem widzę nowy dowód osobistej przyjaźni waszej królewskiej mości, która z mojego ojca i dziada w spadku przeszła na mnie. Czynię to, coby uczynili oni, przynosząc wam życzenia moje przy dzisiejszem święcie z wyrazem mojej osobistej przyjaźni i owej szczerzej sympatji, która kojarzy ludu Włoch i Niemiec i która w tych dniach ze spotęgowaną siłą się objawiła.

„Równocześnie wyrażam waszym królewskim mościom imieniem zebranych tutaj dostojnych gości nasze najgorętsze podziękowania za serdeczne przyjęcie, jakieście nam zgotowali. Pełne zapału objawy czci, jakie waszym królewskim mościom w tych dniach złożono, obudziły w uszach naszych wrażenie pięknej, przez miłość ludu do swojej pary monarszej natchnionej melodji. Jesteśmy do głębi serca wzruszeni widząc, jak cały naród ochoczo w tem pięknem święcie swojego króla uczestniczy. Widzimy w tem dowód ściślejszych związków, jakie panują pomiędzy domem królewskim a ludem włoskim. Jesteśmy wszyscy przejęci życzeniem, aby opieka i błogosławieństwo niebios czuwały zawsze nad osobami waszych królewskich mości i ich domem królewskim ku zbawieniu Włoch i waszemu.”

Cesarz zakończył swój toast po włosku: „Piję za zdrowie ich królewskich mości króla i królowej Włoch!”

W nocy z d. 21-go na 22-gi b. m. angielska izba gmin przyjęła 347 głosami przeciw 304 bil irlandzki Gladstone'a w drugim czytaniu.

Zanim do rozstrzygającego głosowania przyszło, natarła raz jeszcze opozycja torysów z niebywałą namiętnością na projekt rządu, rozdzierający, jej pesymistycznym zdaniem, unję Anglii z Zieloną Wyspą.

Balfour przepowiadał w następstwie blizką chwilę, kiedy stary Albion będzie posiadał cztery samostne parlamenty i cztery władze wykonawcze.

Co bowiem Gladstone udziela w swojej nieopatrzonej hojności Irlandji, tego zażądają niezwłocznie Szkocja i Walja. Państwo jednolite zamieni się w mozaikę federacyjną o dążeniach odśrodkowych. Balfour zaprzecza, aby unja administracyjna z Irlandją okazała się ideą poronioną, aby w miejsce prawa panował tam przymus. Twierdzi on, że od czasów unji liczba zbrodni agrarnych w Irlandji zmniejszyła się i stosunki poprawiły. Jakkolwiek wiele jeszcze dla farmerów irlandzkich uczynić pozostało, byłoby obłudą utrzymywać, że Anglja odpowiedzialna jest za wszystko złe w tym kraju. Prawo i cywilizacja są tam zasługą Anglii. Irlandja nigdy nie posiadała przywileju parlamentarnego. Anglja traci swoją finansową niezawisłość. Przewaga parlamentu centralnego w Londynie będzie fikcją. Sami posłowie irlandzcy przyznają już teraz, że bil nie rozwiązuje ostatecznie problemu. Przyjmują oni bil, jako kompromis; kto zaręczy, że będzie on dotrzymany?

Bil krzywdzi ludność Ulsteru; wobec tego Balfour nie widzi potrzeby zmuszania tej ludności do kapitulacji. Projekt Gladstone'a z r. 1886-go usiłował bronić angielskich posiadaczy ziemi w Irlandji; dzisiejszy nie daje im żadnej obrony wobec konfiskat. Nawet w razie przyjęcia bilu Irlandja będzie widziała w parlamencie Westminsteru ciało obce, wrogie dla siebie, bo zwyciężone. Protestanci irlandzcy byli kiedyś przeciwnikami unji z Anglją; dzisiaj, po dziewięćdziesięciu latach, bronią jej całą siłą. Dlaczego druga część ludności irlandzkiej nie miała kiedyś zjednać się również dla idei unji? Balfour zakończył temi słowy:

Z TEATRU.

Czy naprawdę wielki aktor umiera cały, gdy go do grobu składają? Czy oprócz wspomnień wśród tych, którzy go widzieli, żadnych trwałszych śladów nie pozostawia w dziedzinie swojej sztuki?

Więc po Królikowskim i Żółkowskim miałyby pozostać tylko dla następnych pokoleń ich posągi w roli Robina, Garricka i margrabiego de la Seigliere! Śmieję się z tego, czytelnicy—to fałsz wierutny!

Żaden wielki talent w żadnym rodzaju sztuki nie przechodzi bez trwałych śladów, a jakkolwiek znajdują się tacy, którzy zapewniać was będą, że aktorstwo jest tylko sztuką naśladowczą o ograniczonym zakresie odtwarzania i dopełniania myśli autora—nie wiercie im! Przyjdzie czas, w którym sztuka teatralna oddzieli się zupełnie od innych i zyska odrębne, przynależne jej stanowisko. Rozumiał to dobrze świat starej Hellady, który dwa oddzielne bóstwa opiekuńcze dla teatru sobie wybrał, a Thalja z Melpomena, choć były siostrami muz poezji i muzyki, jednak osobne od nich miały świątynie i ołtarze. W przybytkach tych boskich dziewic autor z aktorem razem byli kapłanami sztuki; jeden i drugi równo święty ogień z ołtarza czerpali, jeden w natchnieniu tworzył wielkie dzieła, drugi treść bogatą zamieniał w życie i ducha przyoblekał w ciało, posągi własne ciepłem swojego serca, tętnem krwi własnej w żyjących ludzi zamieniał.

Najznakomitszy autor dramatyczny będzie zawsze takim twórcą, jak Wagner z drugiej części „Fausta”, jeśli aktora w pomoc nie przywie; stworzy tylko *homunculusa*, ową bańkę, zawieszoną w powietrzu, która rusza się, mówi, żyje, ale w żadne kształty nie wcielona nie wywoła wrażenia, gdy się trwałym obrazem przez wzrok w umysł patrzącego nie wrazi. Dzieło dramatyczne to ów *homunculus* uczonego Wagnera; aktor z abstrakcji przeniesie go w świat

realny, zrobi go człowiekiem. I to nie ma być talent twórczy! Śmiejęcie się z tego, powtarzam, a raczej wiercie zupełnie w paradoks, o ile macie do czynienia z takim biedakiem, który, umazawszy się bieliłdłem i różem, nalepiwszy sztuczny zarost, wyrecytuje wam jako tako tekst autorski i jak nakrecona pozytywka grać będzie oklepiane melodje według szematu nabitych w pamięć akcentów. On gra nawet czysto, równo, składnie, i rytm wytrzyma, zciszenia i podnoszenia głosu robić umie, czasem nawet i ton zmieni! Ale czyż to artysta! to maszyna do recytowania roli, ale nie talent dramatyczny! nie twórca tylko wykonawca.

Wielkim aktorem jest tylko ten, kto genialną intuicją, jak Żółkowski, lub pracą, inteligencją i obserwacją jak Królikowski, przy szczęśliwych warunkach danych od natury, takich jak: twarz, oczy, cała postawa, ruchy, głos, dykcja, wyrobiwszy je do skończonego wirtuozostwa, na takim doskonale przygotowanym gruncie tworzy postać sceniczną, charakter człowieka. A jeżeli ten człowiek żyje, cierpi tak, że ja nad nim płaczę, śmieje się tak, że ja z nim śmiać się muszę, jeśli cieszę się jego radością, martwię jego strapieniem, jeśli przez parę godzin spędzonych w teatrze opanował mój umysł, znalazł drogę do mojego serca, wzruszył mnie, przeniósł w krainę złudzeń, tak, że o rzeczywistości zapomniał, a raczej że w rzeczywistości złudzenia scenicznego uwierzył! Nie, czytelniku, ten wielki artysta zostawi trwały ślad w naszej pamięci i taki wpływ wywrze na współczesne mu pokolenie widzów i słuchaczy, że to się i następnym przekaże, że ojcowie dzieciom, a starcy wnukom opowiadać będą o wrażeniach, jakich doznali w teatrze, patrząc na mistrzowską grę wielkich aktorów, a tradycja tej gry odbije się w następnych na scenie i za setki lat może jakiś akcent Królikowskiego, gest czy mimika Żółkowskiego wzruszą, porwą i zachwycą publiczność w grze aktora, który sobie ich pomysły z wiernie przekazanych wspomnień przyswoił.

Komedja francuska, Dom Moljera, dotąd żyje tradycją aktorską wielkich koryfeuszów sceny. W tragedji i komedji klasycznej najdrobniejsze szczegóły roli opracowane są przez aktora według wspomnień, jakie po poprzednikach pozostały. Wolno uzupełniać własnymi pomysłami Fedrę, Andromakę, Atalję, Orestę, Pyrrusa, Augusta, Nerona, Tartuffa lub Dorynę, Harpagona czy Celimenę, choć i to bywa już ewenementem, wypadkiem wielkiej doniosłości dla widzów i krytyki; ale zerwać z tradycją Moljera, Barona, Talmy, Rachel, Samsona — niktby się nie ośmielił! Nawet zarozumiiała bezczelność starszego Coquelina na to się nie odważyła.

W Anglii tradycja Garricka i Kembła może nie tak ściśle, ale jednak przechowała się w wielu szczegółach, pilnie strzeżona przez następców. We Włoszech Rossi w swoich pamiętnikach opowiada sam, ile od swoich poprzedników zaczerpnął, a przykład Maggiego poucza, jak wiele następcem swoim wielki tragik w tradycji przekazał.

Więc nie cały umiera wielki aktor, żyje we wspomnieniach potomnych, z opowiadania współczesnych o wpływie, jaki na nich wywierał, o wzruszeniach jakich pod wrażeniem jego gry doznali, żyje w tradycji aktorskiej, przekazanej nieprzerwanie nowym pokoleniom artystów.

Tak się działo i dzieje na pierwszorzędnym scenach, a przy dzisiejszych sposobach utrwalenia rysów aktora, charakterystyce w rolach, a nawet mimiki i gestów przy błyskawicznych zdjęciach fotografii, jeżeli jeszcze fonograf głos, intonację i dykcję trwale zachowa, czyż można będzie powiedzieć o aktorze, o prawdziwym artyście, że nie po nim nie pozostało prócz wspomnień sławy i nazwiska, że wszystko do grobu zabrał z sobą!

Siódmy rok mija od śmierci Królikowskiego, czwarto od chwili gdyśmy Żółkowskiego pożegnali na zawsze. O Królikowskim Rossi pisze w swoich pamiętnikach, że w „Zbójcach” zrobił na nim wrażenie niezatarte.

„Jeżeli popełnicie tę wielką zbrodnię i weźmiecie na siebie odpowiedzialność za to narodowe nieszczęście, naówczas utracą raz na zawsze wszelką nadzieję zgody, pokoju i jedności w Irlandji.”

Wśród gorących oklasków izby oświadczył na to raz jeszcze Gladstone: Opozycja walczy przeciw *home-rule*owi śmiało i hipoteczami, skrajną przesadą, tendencyjnymi dwuznacznościami i bezzasadnymi prorocत्वami; ja twierdzą zaś, że bil dzisiejszy po raz pierwszy od lat dziewięćdziesięciu zapewni istotną przewagę parlamentowi angielskiemu, który posiadając będzie odtąd prawo, a więc i siłę. Jeżeli bil odrzucicie, jak będziecie rządili wówczas Irlandją? Czy można rządzić wbrew woli ogromnej większości kraju? Rządy torysów po sześciu latach doznały rozbitcia. Gladstone mniema, że bil dzisiejszy okaże się jednym z najtrwalszych i najświetniejszych zwycięstw partji liberalnej (grzmiejące oklaski).

Tu nastąpiło głosowanie.

Br. Z.

Przewóz ulgowy.

Praw. wiestn. w nrze 75-ym zamieszcza następujące przepisy, dotyczące przewozu ulgowego pasażerów i towarów na kolejach:

I. W uzupełnieniu odpowiednich przepisów postanowiono:

1) Przewóz pasażerów i towarów na kolejach bezpłatnie lub po cenie niższej (przewóz ulgowy), oprócz wypadków, w których może być dozwolony na zasadzie praw istniejących, ustaw kolejowych lub Najwyższych ukazów, stosowany być może tylko w razach niżej wyszczególnionych:

2) Opłata od pasażerów może być obniżona, tytułem ulgi, tylko do 50% taryfy obowiązującej.

3) Przewóz ulgowy (bezpłatny i po cenie niższej) pasażerów i towarów może być dozwolony w celach, mających na widoku pożytek państwowy lub publiczny, przez instytucje do spraw taryfowych na zasadzie przepisów z d. 20-go marca 1889-go r.

Uwaga. Przy dozwolaniu na zasadzie powyższego artykułu przejazdu ulgowego osobom, należącym do składu Towarzystwa Czerwonego Krzyża, oraz przewozu towarów tegoż Towarzystwa, p. minister finansów porozumiewa się pod tym względem z prezesem głównego zarządu kolei.

4) P. minister komunikacji ma prawo pozwalać na przejazd ulgowy: a) urzędnikom kolejowym oraz urzędnikom państwowym, służącym na liniach kolejowych i rodzinom tychże urzędników; b) urzędnikom państwowym, do których obowiązku należy kontrolowanie różnych galezi zarządu kolejowego lub kierowanie robotami; c) osobom, zapraszanym na linję w wypadkach szczególnych, pozostających w związku z potrzebami kolei, jej urzędników lub pasażerów;

d) majstrom i robotnikom przy przewożeniu ich w celach eksploatacji lub naprawy linii.

Uwaga. Pan minister komunikacji ma prawo po uzyskaniu na to Najwyższej decyzji zapewniać przejazd ulgowy osobom, niewymienionym w powyższym artykule, ale tylko w wypadkach wyjątkowych, nie stosując tego do całych kategorii osób.

5) Przewóz ulgowy pod względem korzystania z niego oraz sposoby wydawania biletów bezpłatnych i niższych, wreszcie świadectw, upoważniających do przejazdu i przewozu ulgowego podlegają przepisom, ustanowionym przez instytucje taryfowe i p. ministra komunikacji. Postanowienia, dotyczące przejazdu osób, wymienionych pod lit. a) i b) art. 4, o ile osoby te nie są podwładne p. ministrowi komunikacji, zapadają za porozumieniem z odpowiednimi ministerjami z kontrolerem państwa.

6) Do pasażerów, udających się w podróż na zasadzie biletów ulgowych, stosują się art. 23-ci i 25-ty ogólnej ustawy kolejowej.

7) Towary, przewożone kolejami do celów eksploatacji lub budowy kolei (transporty gospodarcze), traktowane są według specjalnych stawek, sporządzanych dla każdej kolei przez p. ministra komunikacji w porozumieniu z p. ministrem finansów i kontrolerem państwa.

8) Przewóz ruchomości urzędników kolejowych i artykułów żywności do ich użytku może być dozwolony przy zastosowaniu ulgi na zasadzie przepisów, wydanych przez p. ministra komunikacji.

II. Przepisy o pobieraniu podatku rządowego od pasażerów i towarów, przewożonych pociągami pociągami, uzupełnione być winny następującymi artykułami:

1) W razie przyznania przejazdu lub przewozu ulgowego, przypadający podatek skarbowy pobiera się od taryfy normalnej.

2) Podatek nie pobiera się: a) od pasażerów i towarów, przewożonych bezpłatnie i b) urzędników kolejowych, ich rzeczy oraz artykułów spożywczych, przewożonych zarówno bezpłatnie, jak i po cenie niższej.

III. Pan minister komunikacji oznaczy termin wprowadzenia w wykonanie niniejszych postanowień i opracuje przepisy, wymienione w p. 5-ym działu I-go.

Młodość Wilhelma II-go.

W artykule, pomieszczonym w *La Vie contemporaine*, podaje nam były nauczyciel cesarza Wilhelma II-go, Amadeusz Pigeon, garść wspomnień, dotyczących cesarskiego ucznia z r. 1878-go, t. j. z epoki pobytu jego na uniwersytecie w Bonn.

Profesor zapewnia, iż w czasach tych tryb życia księcia Wilhelma niczem nie różnił się od życia przeciętnego za-

możnego studenta. Co dnia piechotą wędrował na wykłady, zwyczajną drewnianą ławkę zajmując w auli w towarzystwie nauczyciela swojego wojskowego, Liebenau.

Za powrotem z teatru lub „knaipy” przeprowadzał subtelne porównania między obiema uwerturami z „Leonory” lub krytykował libretto „Fletu zaczarowanego”, ubolewając, iż potężny talent Mozarta zmuszony był obracać się dokoła tak banalnego tematu. Szeroko rozwodził się nad pięknosciami chóru kapłanów Izdy i innych wybitnych części partytury.

Żywo zajmowały go pojedynki studenckie, t. zw. *ich mensury*. Godziny całe spędzał na pilnym śledzeniu przebiegu walki. Błąd przytem i drżał, jak gdyby sam do walczących należał, a każdy z ich strony dowód odwagi niewymowne sprawiał mu zadowolenie, tysiącami wyrażające się pochwałami.

Lubił bardzo polowanie, zwłaszcza na cietrzewie, które bił po kilka dni z rzędu; dobrze pływał, wiosłował i jeździł konno, często też dłuższe po okolicy odbywał wycieczki piesze.

W czasie uroczystości karnawałowych w Kolonji brał udział w zabawie na równi z innymi studentami, w czasie których swobodną, niezamąconą niczem odznaczał się wesołością i humorem.

W r. 1878-ym podczas wakacji wielkanocnych zyskał pozwolenie odbycia podróży po Francji i zwiedził Paryż, którego nie znał do tej pory. Dzieckiem jeszcze wprawdzie przejeżdżał przez Francję, udając się do matki do Cannes, gdzie księżna spędzała zimę, ale do Paryża nie wstępował.

Zabawił w stolicy Francji około dwóch tygodni i zwiedził pałac Trocadero ze wszystkimi jego ówczesnymi zbiorami. Zachwycony był muzeum Cluny, które porównywał z Gewerbe-Museum berlińskim. Fac-simile skarbcza z Hildesheim, dzieła artystów niemieckich z XVII-go wieku, pamiątki po Karolu V-ym i cesarzach niemieckich szczególną zwracały uwagę młodego księcia.

Zwiedził nadto Louvre, Luxembourg, Inwalidów i Wersal. O podróży tej wspominał często, perłą starego Paryża zowiąc termy juljańskie i otaczający je ogród, w czym przypominał upodobania babki swojej, starej cesarzowej, która w czasie pobytu swojego w Paryżu r. 1867-go wyróżniła szczególnie ulicę Grenelle i wodotrysk Bouchardon'a.

Ze wspomnień Pigeon'a dowiadujemy się dalej, iż młody książę nie lubił Racine'a.

— Ach ci ludzie, wiecznie rozprawiający o miłości — rzekł pewnego razu, mówiąc o wielkim dramaturgu — jacy oni nudni!

Autorami francuskimi współczesnymi zajmował się bardzo, wypytując się o stosunki ich, prace, z wielkim zajęciem wysłuchując zwierzeń i opowieści na temat ten Pigeon'a. Nazwiska Sully Prudhomme'a, Coppée'a, Bourget'a, Boucheron'a spotykamy w rozmowach tych najeższej.

(=)

„Królikowski i Fryderyk Lemaitre byli to dwaj najwięksi tragicy, jakich w życiu widziałem” — powiada Rossi.

Żółkowski nawet takiego świadectwa nie potrzebuje, choć pamiętając o tem, że nam tylko uznanie zagraniczne imponuje, mógłbym się na zdanie wielu cudzoziemców o genialnej grze niezrównanego artysty powołać.

Teatr warszawski ma zyskać cenną ozdobę w posagach tych dwóch wielkich aktorów, którzy wiecznie przyświecać będą blaskiem swej sławy naszej scenie, jako prawdziwe gwiazdy naszej sztuki aktorskiej: Królikowski w tragedji i dramacie, Żółkowski w komedji.

Fundusz na te pomniki ma być zebrany drogą składek, a wczorajsze przedstawienie w teatrze Wielkim posłużyło za podstawę do zebrania znaczniejszej sumy, z którąby można było rozpocząć godne uznania zadanie.

Przedstawienie rozpoczęło się od prologu Gawalewicz, drukowanego w dzisiejszem rannem wydaniu *Kurjera* a wypowiedzianego z siłą i uczuciem przez pana Kotarbińskiego i panią Lüdową u stóp posagów z gliny modelowanych, przeniesionych z foyer teatralnego.

Na uroczystość wystąpili wszyscy artyści dramatyczni naszej sceny, grupując się dokoła cokułów, na których wznosiły się posagi wielkich mistrzów sztuki.

Dramat i komedja po tym uroczystym wstępie przyjęły już tylko skromny udział w widowisku, wykonywując „ostatnią próbę” Wacława Szymanowskiego.

Resztę przedstawienia wypełniła opera.

Pani Stromfeld-Klamrzyńska przyniosła bezinteresowną ofiarę swojego pięknego talentu w scenie z „Dinory” pamięci tych, z którymi dawniej razem w teatrze pracowała stale. Trupa operowa wykonała „Pajaców” ze zwykłym powodzeniem, które osłabiła nieco chryпка pana Nouvelli.

Królikowskiemu i Żółkowskiemu, oprócz prologu,

poświęcono jeszcze kilkanaście cieniów, odtwarzających naprzód ich portrety, a potem role wybitniejsze, rzucone na ekran z latarni magicznej. Portrety obadwa były podobne, również jak charakterystyka Królikowskiego w wybranych rolach. Typy Żółkowskiego mniej się powiodły, bo je artyści-malarze rysować musieli z pamięci.

Zresztą program przedstawienia był rzeczą mniej więcej obojętną dla publiczności, gdy chodziło o cel widowiska, na które wykupiono wszystkie bilety; a więc rezultat pożądaný osiągnięty został w zupełności. Musiało tak być, gdy o uczczenie Królikowskiego i Żółkowskiego chodziło, o ich posagi, wieczny pomnik w tym teatrze, którego sławą pozostaną na zawsze, zajmując w historii naszej sztuki aktorskiej najpiękniejszą kartę.

Kazimierz Zalewski.

*

W uroczystości wczorajszej wieńczenia posagów niezapomnianych mistrzów żywego słowa nie odezwał się żaden dźwięk muzyki przygodnej, sięgnięto bowiem do krynicy natchnienia, nad którą unoszą się duchy Chopina i Moniuszki.

Czyż można było lepiej zastosować się do chwili poważnej? W rytmach heroicznych poloneza Chopina (A-major) dźwięczy pieśń dziwnej śmiałości i męskiej powagi — wspomnienia wielkich artystów tylko z takimi uczuciami kojarzyć się winny, gdyż oprócz żalu pozostawili oni po sobie tę pociechę, żeśmy ich posiadali.

Podczas ukazywania się postaci, przypominających działalność artystyczną Jana Królikowskiego, tło muzyczne stanowiły dwa preludja Chopina — pierwsze z nich (E-minor) było jakby dźwiękiem tragicznego w spokoju swym bólu, drugie zaś (A-major), jako kontrast, stanowiło niezbędne dopełnienie dźwiękiem zachwyty i błogiego ukojenia.

Alojzy Żółkowski skojarzył się z natchnioną melodją poloneza z „Hrabiny” Moniuszki, a postać Podczaszyca, rozrzewnionego nad buteleczką „suprême

zieleniaka”, przypomniawszy widzom i słuchaczom, że w dziedzinie muzyki Żółkowski był pracownikiem również.

Za epilog posłużyły znowu akordy chopinowskiego poloneza — w wyborze wymienionych powyżej epizodów muzycznych czuć było takt prawdziwie artystyczny, co z przyjemnością zaznaczamy.

Na całość uroczystości wczorajszej złożył się również udział p. Stromfeld-Klamrzyńskiej, oraz wykonanie całkowitej opery „Pagliacci” Leoncavalla, stanowiącej jakby daleki, bolesny oddźwięk tajemnic aktorskiego żywota.

Pani Stromfeld-Klamrzyńska ofiarowała słuchaczom scenę z cieniem z op. „Dinora” Meyerbeera, składając w tym epizodzie dowód nie tylko wirtuozowego, niezwykłego uzdolnienia, lecz i tego głębszego artystycznego, który żałować może, że znakomitej artystki nie mogliśmy słyszeć w całkowitej partji tego dzieła bretońskich puszczy i baśni.

Artystka przyjmowana była z zapalem, który zmusił ją w odpowiedzi na otrzymaną wiązanek kwieciana do powtórzenia błyskotliwej kadencji.

Wykonanie „Pajaców” było powtórzeniem sukcesu panny Drog — artystka daje postać Néddey, pełną siły i temperamentu; pan Nouvelli zaś dokonał czynu heroicznego, czynu świadczącego o prawdziwej uprzejmości i poczuciu solidarności artystycznej, że pomimo widocznej niedyspozycji nie usunął się od wykonania tak trudnej i męczącej roli. Artysta ten zasłużył w zupełności na oznaki sympatji i uznania, jakich mu w ciągu całego dzieła nie szczędzono.

Pp. Chodakowski, Astillero i Morlacci, oraz chóry i orkiestra pod wodzą p. Trombiniego złożyli się na całość artystyczną, godną najpoważniejszego uznania.

Uroczystość więc wczorajsza i pod względem muzycznym godną była poważnego nastroju, jaki wśród zapelniających widownię panował.

Stanisław Ciechowski.

Wiadomości bieżące.

— *Prawo. wiadom.* zamieszcza wykaz spraw, które w najbliższej przyszłości czytane będą w radzie państwa. Pomiędzy temi sprawami znajdujemy: wniesioną ze strony ministerjum spraw wewnętrznych: o asygnowaniu w r. 1894-ym kredytu na budowę gmachu dla parafji rzymsko-katolickiej Przemienienia Pańskiego na ulicy Miodowej; ze strony ministerjum finansów: o przemianowaniu istniejącego przy departamencie handlu i rękodziel składu wzorowych miar i wag na główną izbę miar i wag z ustanowieniem etatu dla nowej instytucji; ze strony ministerjum oświaty: o powiększeniu etatu szkół weterynaryjnych.

— *Nowosti* donoszą, iż zatwierdzony został program wystawy pszczelarskiej, jaka ma odbyć się w Petersburgu pomiędzy d. 27-ym października a d. 12-ym listopada r. b. Program obejmuje sześć działów, a mianowicie: 1) produkty pszczelnictwa (miód, воск, klej i t. d.); 2) ule; 3) rośliny miodne (żywe rośliny, nasiona i t. d.); 4) narzędzia (centryfugi, noże i t. d.); 5) literatura; 6) dział naukowo-pedagogiczny.

— *Warsz. Dniwn.* pisze, że senat w ostatnich czasach rozstrzygnął przedstawić sobie kwestję, czy żydzi-kupcy, zapisani na kupców 1-ej gildji przez ciąg lat pięciu, w granicach obrębu, w którym żydom wolno jest mieszkać, lecz istotnie tam nie mieszkający i nie prowadzący handlu—mają prawo zapisania się jako kupcy 1-ej gildji po za temi granicami. Senat kwestję zdecydował w ten sposób, że żydom tej kategorii prawo takie służy, bez względu na to, czy osoba interesowana faktycznie prowadziła handel lub nie.

— Zauważono, że osoby trudniące się wywozem nieczystości z ustępów beczkami zwyczajnymi, zwłaszcza przyjeżdżające w tym celu z za miasta, rozlewają je w luki kanałów miejskich na pustych placach, do dolów przy szosach i t. p. W celu usunięcia podobnych nadużyć, polecono, jak donosi *Gaz. polic.*, organom policji ściśle baczyć, aby wozy i beczki asenizacyjne zaopatrzone w zamknięcia hermetyczne. Szczególniej zaś należy rozciągnąć baczną dozór przy rogatkach miejskich nad przyjeżdżającymi po nieczystości włościanami, których, przy najmniejszych nieporządkach w taborze, oprócz pociągnięcia do odpowiedzialności, nie należy wpuszczać do miasta.

— Nakładem drukarni *Gaz. polic.* a staraniem p. oberpolicmajstra wydany został zbiór rozporządzeń i cyrkularzy, dotyczących miasta za czas od 1888-go r. do d. 1-go listopada r. z. Książka ta, opatrzona wieloma tablicami, mieści różne rozporządzenia, dotyczące zarówno organów policji, jak i osób prywatnych. Ważną usługę oddać może jako podrecznik dla obywateli, rządzców domów, właścicieli różnych zakładów, kupców, przemysłowców itp.; zawiera wskazówki praktyczne na wypadek epidemji, różne przepisy i wiele potrzebnych informacji.

— Trzydzieste piąte zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej zapowiedziano na dzień 26-ty maja. Na porządku dziennym obrad znajduje się pomiędzy innymi sprawa projektowanej budowy kolei obwodowej w Łodzi oraz raport o likwidacji kasy emerytalnej. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najdalej do d. 16-go maja.

— Wybory czterech członków sądu handlowego i czterech ich zastępców w miejsce ustępujących odbyć się mają d. 1-go maja przez członków zgromadzenia kupców m. Warszawy.

— Na onegdajszej sesji zgromadzenia stelmachów i kołodziejów zapisano 7-miu uczniów, na czeladników wyzwolono: Stanisława Żuławnika, Józefa Trojanka, Jana Stawickiego, Konstantego Kucewicza, Józefa Brudmana i Władysława Nieżołowskiego. Zgromadzenie z poprzedniej sesji miało rs. 448, dochód uczynił rs. 117, wydatki rs. 106; kasa zgromadzenia posiada rs. 458.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: kurator okręgu naukowego t. r. Apuchtin z Nowej Aleksandrii i naczelniczy dyrekcji naukowych: płockiej rz. r. st. Stefanowicz z Płocka i łódzkiej rz. r. st. Abramowicz z Łodzi.

— Dzisiejszej nocy zmarł w Warszawie Adam Amilkar Kosiński, znany heraldyk. Zanim poświadczył się prawie wyłącznie tej nauce, napisał szereg powieści, które bądźto drukowane były w czasopiśmie warszawskich (*Biblioteka warszawska, Pięty grzym* itd.), bądźto wychodziły w osobnych edycjach.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Violetta”, w Roz-

maitościach „Flirt”, w Nowym „Córka tambormajora”.

* Jutro odśpiewany zostanie w teatrze Wielkim „Straszny dwór” Moniuszki.

W operze tej odbędzie się debiut p. Marji Kwiecińskiej.

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro „Nauczycielkę” Koziembrodzkiego.

* Teatr Nowy daje jutro czteroaktowy wodewil „Ach, ta wiosna!”

Widowisko rozpocznie wodewil „O chlebie i wodzie”, w którym wystąpi po raz drugi p. Karolina Kliszewska, artystka operetki lwowskiej.

* W teatrze Rozmaitości rozpoczęto już próby pełne ze sztuki Kazimierza Zalewskiego „Prawa serca”.

O nowości tej, która po raz pierwszy wystawiona będzie w poniedziałek przyszłego tygodnia, dochodzą nas najpochlebniejsze wieści.

* Bogaty w premjery program przedstawienia porannego na rzecz Bolesława Ładnowskiego urozmaicony będzie nadto udziałem p. Stanisława Barcewicza.

Od dziś rozpoczęto krzątać się około przygotowania sztuk, które po raz pierwszy ukazą się na powyższym poranku, mianowicie przystąpiono do prób pamięciowych z obrazka Ilki „Potęga pieśni”.

Termin widowiska tego naznaczono stanowczo na d. 7-my maja w teatrze Wielkim.

* Repertuar oryginalnych utworów teatru Rozmaitości powiększy najnowszą komedją Józefa Bliżińskiego „Chwast”, z której wkrótce rozdane będą artystom role do nauki.

* *Warsz. Dniwn.* donosi, że przedstawienia trupy dramatycznej ruskiej rozpoczną się w połowie maja.

Przedstawić ma być około piętnastu.

Ogłoszone będą dwa abonamenty, każdy na pięć widowisk.

Kwestja ceny biletów jeszcze nie została stanowczo zdecydowana.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (widowisko na rzecz posągów dla Królikowskiego i Żółkowskiego) 1,154, Rozmaitości 260, Nowym 332; na wystawach: etnograficznej 20, muzeum rzemieślniczego 44.

— Obrady kanalizacyjne.

W dniu wczorajszym po dłuższej przerwie odbyło się posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego pod przewodnictwem prezydenta miasta, generała Bibikowa.

Sesja zaczęła się od odczytania sprawozdania komisji technicznej, przedstawiającej różne wnioski.

Z ważniejszych spraw komitet zatwierdził: wykonanie budowy kanału na ul. Marszałkowskiej od Nowowiejskiej do Bagateli.

Kanał ten w projekcie robót IV-ej serji nie był zamieszczony, lecz wskutek wystąpienia władzy wojskowej, pragnącej skanalizować koszary, budowę kanału uchwalono.

Będzie ona prowadzona przez przedsiębiorcę, który otrzyma pół miliona sztuk cegły, specjalnie wypalanej w cegielni Żabki.

Zgodzono się również na dozwoleństwo p. Mokiejewskiemu, właścicielowi posesji przy ul. Ceglanej, przeprowadzenia rury sztajngutowej ze spadkiem do kanału na ul. Ciepłej.

Co do pretensji przedsiębiorców Szustra i Peszla, którzy ponieśli pewne straty z powodu opóźnionej dostawy cegły przy budowie kanału na ul. Żelaznej, uchwalono bezpośrednie straty zwrócić.

Wreszcie zatwierdzono wybudowanie dwóch kanałów równoległych na ul. Długiej od Miodowej do Freta, sposobem gospodarczym.

Następnie przyszyły pod obrady komitetu różne sprawy bieżące.

Dostawa przedmiotów metalowych została powierzona fabryce K. Rudzki za sumę 18,611 rs.

Rur wodociagowych żelaznych mają dostarczyć trzy tutejsze fabryki, a budulec Towarzystwo przemysłowo-leśne.

Ogłoszona konkurencja na dostawę cementu nie dała spodziewanego rezultatu, gdyż konkurujące firmy złożyły ceny nader wysokie, chociaż cement w r. b. znacznie staniał.

Ostatecznie dostawa została powierzona fabryce „Grodziec”.

Budowę kanału na ul. Żelaznej pod plantem kolei wiedeńskiej zatwierdzono; roboty będą wykonane sposobem gospodarczym podług systemu tunelowego, aby w żadnym razie powierzchnia nie naruszyć.

Zastanawiano się dość długo nad sprawą odbudowania kanału pod ulicą Żelazną, zrujnowanego wskutek wybuchu gazu, a mianowicie kto ma ponieść koszty odbudowy.

Ponieważ roboty należy dość śpiesznie rozpocząć, więc postanowiono zaczerpnąć tymczasowo potrzebną sumę z ogólnych funduszy kanalizacyjnych, przed

rozstrzygnięciem kwestji, czy Towarzystwo gazowe jest za rządzone szkody odpowiedzialne.

Kontrakt wynajmu lokalu na biuro kanalizacyjne przy ulicy Królewskiej został przedłużony do d. 1-go stycznia 1896-go r., t. j. do terminu, w którym się przewiduje ukończenie robót IV-ej serji.

Przedsiębiorstwo furmanek powierzono pp. Adelto- wi i Gubiewiczowi na warunkach zeszłorocznych.

W miejsce objętego porządkiem dziennym punktu o przyjęciu bruków rozpoznawano dwie inne kwestje i zdecydowano: dostawę rur sztajngutowych powierzyć fabryce szląskiej Münsterberg, a roboty kanalizacyjne w cytadeli p. Szustrowi, który ustąpił 18% od sumy kosztorysowej.

W sprawie ułożenia rur wodociagowych wzdłuż ulicy Sześciuwy wydelegowano komisję, złożoną z pp.: dra St. Markiewicza, oraz inż.: Kucharzewskiego i Lindleya.

Wniosek o udzielenie funduszu na leczenie ślusarzowi Popławskiemu, okaleczonemu przy robotach w r. z., przesłano do opinji radcy prawnego, adwokata Brzezińskiego.

Uwolnienie furmanek kanalizacyjnych od opłaty rogatkowej, jak wyjaśnił magistrat, nie może nastąpić z powodu kontraktu, określającego przywileje dzierżawcy.

Z reskryptów władzy wyższej między innymi odczytano: zatwierdzenie różnych dostaw, jako to: rur sztajngutowych, kamieni ciosowych, ołowiu, zatwierdzenie kosztorysów kanałów i odstąpięń technicznych od pierwotnego projektu budowy kanału pod ulicą Piękną.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw gospodarskich i rachunków bieżących inżynier Lindley oznajmił, że roboty, prowadzone sposobem gospodarczym, są w pełnym rozwoju; roboty zaś, prowadzone przez przedsiębiorców, zaczęły się dopiero za miesiąc.

— Zmiany pociągów.

Letnicy, zamierzający przebywać w tym roku w Otwocku, będą mieli zapewnioną nader dogodną komunikację z Warszawą, zarząd bowiem kolei nadwiślańskiej zaprowadza od d. 13-go maja następujące pociągi:

Z Warszawy wychodzą: pociąg nr. 6 o godz. 8-ej 15 m. rano, nr. 4 o godz. 3-ej m. 35 po południu, nr. 12 o godz. 5-ej po południu i nr. 2-gi o godz. 11-ej min. 40 wieczorem, oprócz tego o 7-ej wieczorem przychepiane będą wagony osobowe do pociągu towarowego.

Z Otwocka zaś wychodzą:

Pociąg nr. 1 o 7-ej godz. 7 m. rano, który przybywa do Warszawy o godz. 8-ej rano, nr. 11 o g. 8-ej m. 22 rano i przychodzi do Warszawy o g. 9-ej m. 18 rano, nr. 3 o godz. 1-ej m. 6 po południu i przychodzi do Warszawy o godz. 2-ej po poł. i nr. 5 o godz. 9-ej m. 5 wieczorem i przychodzi będzie do Warszawy o godz. 10-ej wieczorem.

Nadto w dni świąteczne i niedziele wychodzić będzie pociąg z Otwocka o godz. 9-ej m. 48 wieczorem, który przybywa do Warszawy o godz. 11-ej m. 6 wieczorem.

Na przejazd powyższymi pociągami wydawane będą bilety abonamentowe z ustępstwem 30% od taryfy, bez obowiązku stemplowania przy wyjeździe.

— Skup miodu.

Fabrykanci tutejsi przetworów z miodu, produkt swojski z pomiędzy nadsyłanych na rynek miejscowy uważają na najlepszy.

Miód amerykański, jako pozbawiony zapachu, tudzież ruski, zbyt biały i zawierający nadmierną ilość cukru, są używane tylko w razie wyczerpania się w handlu swojskiego.

Ze zaś nasz produkt chętnych znajduje nabywców za granicą a tem samem nazbyt szybko znika z obiegu, postanowiono zarządzić owemu wyczerpywaniu się drogą hurtowego skupu w porze podbierania.

W tym celu tworzy się towarzystwo drobnych kapitalistów, którzy za pośrednictwem agentów skupować będą miód, gromadząc go w Warszawie.

Jak nas zapewniono, nowe przedsiębiorstwo wyklucza ze swojego programu wyzysk monopolowy, pragnąc jedynie pobierać za swoje pośrednictwo procent handlowy.

— Na lato.

Dyrekcja teatru łódzkiego w dniu wczorajszym podpisała kontrakt, zobowiązujący do wysłania operetki na sezon letni do Odessy.

Operetka ma być wzmocniona nowemi siłami. Sekretarz teatru wspomnianego, p. Danielewski, w imieniu dyrekcji zaprojektował wyjazd do Odessy paniom Zimajerowej i Czosnowskiej.

W tych dniach operetka łódzka wyjeżdża do Lublina, i ztamtąd uda się wprost do Odessy, gdzie zainstaluje się z dniem 15-ym maja.

— Przegląd straży.

Za kilka dni na placu Teatralnym odbędzie się prze-

gład wszystkich oddziałów straży ogniowej, które wykonują manewry z przyrządami ratunkowymi.

Próba odbędzie się przed gmachem teatru.

= Z Saskiej Kepy.

Przedsiębiorcy z Saskiej Kepy przenoszą tradycyjną a widoczną zyskowną konserwatywizm nad ryzykowne ulepszenia.

Mieszkaniec tutejszy, niejaki p. Nitkowski, proponował kępianom wzniesienie budynku na sztuki magiczne, gimnastyczne i t. p., prosząc jedynie o wypożyczenie gruntu.

Otóż czynszownicy i dzierżawcy żądaniu p. N. jednomyślnie odmówili.

= Kradzieże.

Z mieszkania Anny Michajłowej przy ul. Świętojskiej pod № 4-ym skradziono 286 rs. — Z mieszkania Ignacego Kurczewskiego przy ul. Chłodnej pod № 68-ym skradziono garderobę, bieliznę i przedmioty srebrne wartości 360 rs. — W kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej p. Marii Kwiecińskiej skradziono zegarek złoty z dewizką wartości 100 rs. — Z mieszkania Szajndli Szydłowerowej przy ul. Świętojskiej pod № 21-ym skradziono różną biżuterję wartości 100 rs. — Z mieszkania Józefa Kamionowskiego przy ul. Elektralnej pod № 3-im skradziono 110 rs.

= Niezwyczajna kradzież.

Zuchwała i niezwykła kradzież została spełniona pod № 49-ym przy ul. Nalewki.

Z komórek w rzeczonyj posesji zdjęto dach blaszany, przedstawiający wartość przeszło 100 rs.

Blachę tę złodzieje na furmance uwieźli, a kradzież dopiero rano spostrzeżono.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym około godz. 5-ej zrana rozbiegały się konie zaprzęzione do bryczki, w której siedziała Antonina Szymańska, właścicielka kolonii w gminie Jabłonna.

Furman, Grzegorz Łuszczak, wskutek przechylenia się spadł i uderzył głową o kamień.

Łuszczak doznał wstrząśnięcia mózgu i życia jego grozi niebezpieczeństwo.

Szymańska również z rozbitej bryczki wypadła, lecz, oprócz bolesnych potłuceń, ważniejszego szwanku nie doznała.

Dziś w południe z okien naszej redakcji widzieliśmy pędzące konie, zaprzęzione do karety, bez woźnicy.

Rozbiegane rumaki przytrzymało na placu Teatralnym około stacji tramwajowej.

Konie spłoszyły się, na ul. Senatorskiej podczas poprawiania uprząży.

Siedząca w karecie pani D. z pod № 17-go przy ul. Pięknej, oprócz wielkiego przestraszenia i lekkiego stłuczenia ważniejszego obrażenia nie doznała.

Rozbitą ekipaż uprzątnęli wezwani strażacy.

Wypadek zgromadził na miejscu tłum, złożony z kilkuset ludzi.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym pod № 1-ym przy ul. Twardej dwaj czeladnicy piekarscy: Karol Bus i Abraham Rosenewejg wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Obaj mocno się poranili.

Zapaśników, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala.

= Pożary.

Pod № 15-ym przy ul. Zielnej i pod № 64-ym przy ul. Chmielnej wynikły pożary na poddaszach.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Pożar pod № 45-ym przy ul. Solec, o którym donosiliśmy dziś zrana, wynikał z winy służącej, Pessy Brukowiczowej.

Nieostrożna służąca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 24-ym b. m. pisze:

„Otwarcie pierwszej taniej kuchni, urządzonej przez tutejsze chrześcijańskie Towarzystwo dobroczynności nastąpi pojutrze, t. j. we środę.

Obiad, złożony z talerza zupy, kawałka mięsa i 1/4 funta chleba, kosztować będzie kop. 7, bez chleba kop. 6; szklanka herbaty kop. 2.

Tania kuchnia pomieszczona została w domu p. Sztarka przy rogu ul. Cegielnianej i Widzewskiej.

Sprawa urządzenia kolonii letnich dla ubogiej diatwy chrześcijan znowu postąpiła na drodze do urzędowego wywstąpienia o krok naprzód.

Dowiadujemy się właśnie, że wskutek starań pewnego grona członków swoich tutejsze Towarzystwo dobroczynności zdecydowało się wziąć pod swój protektorat kolonie letnie, a zarazem wnieść podanie o pozwolenie założenia pierwszej takiej siedziby.

Projekt utworzenia w Łodzi dwóch filij pocztowych i osobnej stacji na Bałutach w tych dniach przedstawiony został władzom decydującym w Petersburgu.

Otwarcie nowej szkoły początkowej dla dziewcząt wyznania mojżeszowego, o której niedawno donosiliśmy, nastąpi z nowym rokiem szkolnym.

Szkola powstaje wskutek starań prezydenta m. Łodzi, Pieńkowskiego, i kuratora tutejszych szkół żydowskich, Hermana Konstadta.”

+ „Oszczędność”.

Istniejące w Radomiu od r. 1870-go stowarzyszenie spożywcze „Oszczędność”, jak wykazuje sprawozdanie za r. 1892-gi, kapitału rezerwowego posiada rs. 1,020.

Udziały 150-ciu członków wynoszą rs. 787.

Na lokacji (6%) w kasie przemysłowców rs. 439.

Zakupiono do sklepu towarów za 13,505 rs. po cenie kosztu, sprzedano za rs. 11,890 z zyskiem brutto 1,486 rs.

Ogólny zysk czysty dosięgnął rs. 345, z któ-

rych nazbyt nielicznie zebrani stowarzyszeni już w powtórny terminie na posiedzeniu w ubiegłą sobotę wyznaczyli 3% dywidendy od sumy rs. 7,890, stanowiącej zakup towarów przez członków za markami zwrotnymi.

Skład zarządu instytucja, komisji rewizyjnej i sądu polubownego. na r. b. pozostał bez zmiany.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

Proszę sz. pana uprzejmie o zamieszczenie następującego uzupełnienia w najbliższym numerze *Kurjera warszawskiego*.

W dzisiejszym wydaniu porannym przypisano mi rysunki do cieniów ról Królikowskiego, przedstawionych wczoraj w teatrze Wielkim.

Są one wykonane, oprócz jednej, podług fotografii. Nie mam w tem innej zastugi, jak podania myśli urządzenia tego rodzaju przypomnienia wielkich artystów, jako też wykonania jednej roli Królikowskiego i jednej Zółkowskiego.

Proszę przyjąć zapewnienie prawdziwego szacunku.
Wojciech Gerson.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 26-go kwietnia, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego.

— D. 26-go kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w kancelarii okręgu naukowego warszawskiego, odbędzie się licytacja na przerobienie podłóg w gmachu warszawskich gimnazjów: szóstej męskiego i trzeciego żeńskiego od rs. 3950 kop. 80; wadjum rs. 400.

— D. 26-go kwietnia, w magistracie m. Łowicza, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzeźni łowickiej od rs. 1775 kop. 79 rocznie; wadjum wynosi rs. 180.

— D. 26-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na sześciolateczną dzierżawę od d. 1-go lipca r. b. pomieszczeń w domu po-areybiskupim przy ulicy Miodowej, a mianowicie: sklepu z dwoma pokojami od rs. 1200 rocznie i czterech szop z piwnicą od rs. 411; wadja są wymagane w sumach: rs. 240 i 89.

— D. 26-go kwietnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej przy Krak.-Przedm. pod № 64-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 27-go kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na budowę jednopiętrowej oficyny na podwórzu warszawskiego więzienia karnego od rs. 6800; wadjum rs. 700.

— Do d. 27-go kwietnia rada powiatowa stopnicka dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób ubogich, pragnących korzystać z bezpłatnego lub za opłatą po 41 kop. z kapielami leczenia w szpitalach: św. Mikołaja w Busku i św. Edwarda w Sołcu.

— P. baron Lenwal, doniósł komitetowi kwest, iż p. Wilhelm Rau złożył na ręce pani Blochowej rs. 100 do kwesty Wielkanocnej w kościele św. Anny, na warszawski dom sierot po robotnikach przy ul. Litewskiej.

Dla najbiedniejszych

J. T. rs. 1.—W. S. 1.—L. K. rs. 2.

Na kolonie letnie.

Z przedstawienia dzieciniego w Kamieńskiem od Zuli, Lili, Broni i Janka rs. 7.—A. Drac rs. 5.—J. K. rs. 2 kop. 37 1/2.

Na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.
Składam rs. 1 z gorącym życzeniem, abym nigdy w życiu nie miał stosunków z ludźmi tak lekkomyślnymi i niedoświadczonymi, którzy prawdy i uczciwości nawet z latarnią dyogenesowską odnaleźć nie mogą.
M. Grodzkiński.

Nekrologja.

ś. p.

Aleksander Gruzewski,
EMERYT.

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 24-go kwietnia 1893 r. przeżywszy lat 79. Żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 26 kwietnia, to jest we środę, o godzinie 11-ej przed poł. w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1734

† W dniu 26-ym kwietnia, to jest we środę, jako w ósmą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Piotrowskiego,

doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **wpół do 11-ej** zrana, na które pozostała żona z synami zaprasza żyjących.

ś. p.
Zofja z Nosiekiewiczów
NOWICKA,

wdowa po ś. p. Maksymiljanie, zmarła dnia 23-go kwietnia 1893 roku, przeżywszy lat 63. Pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i żyjących na żałobne nabożeństwa, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniach 25-ym b. m., we wtorek, o godzinie 9-ej i pół i w dniu 27-ym b. m., we czwartek, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, to jest we czwartek, o godzinie 5-ej po południu na cmentarz powązkowski. 3—1744

† Za duszę ś. p.
Konstantego Skirmunta,

zmarłego dnia 25-go kwietnia 1880 r. w dobrach swoich Szemetowszczyzna w gub. zachod., odbędzie się nabożeństwo żałobne we środę, to jest dnia 26-go kwietnia r. b., o godzinie 10-ej zrana, w kościele po-karmelickim na Krakowskim-Przedmieściu, na które syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1745—

† Dnia 26-go kwietnia, to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Ostrowskiego,
b. profesora Instytutu Muzycznego, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-ej i pół zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i znajomych. —1743—

† Jutro, t. j. dnia 26 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Michała Pajkowskiego,
odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele WW. Świętych, o godz. 10 zrana, na które pozostała matka zaprasza. 1739

† W dniu 27-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie 10 i pół zrana, odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm. żałobne nabożeństwo za spókoj duszy

ś. p. księdza Władysława Truszkowskiego,
zmarłego w Piątku, na które koledzy-kapłani zapraszają rodzinę zmarłego, znajomych i wiernych. 2—1741

† Dnia 27-go kwietnia, we czwartek, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się wotywa w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, za duszę

ś. p. Marcelego i Teodory KICZOROWSKICH,
oraz rodziców jego ś. p. Piotra, b. doktora medycyny i Ewy z Wiśniewskich, na którą pozostała matka z wnukiem zaprasza krewnych i pobożnych chrześcijan. —1742—

† W piątek, t. j. dnia 28-go kwietnia, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za duszę

ś. p. Antoniego Murawskiego,
na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1688

† Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i znajomym za tak liczne zebranie się dla oddania ostatniej posługi

ś. p. Leonowi Skiowskiemu,

składają serdeczne podziękowanie.
—1748—
Żona z dziećmi i wnukami.

† Podziękowanie.

Wszystkim łaskawym znajomym, którzy w dniu 20-ym b. m. odprowadzili drogę nam zwłoki

ś. p. Anny z Arctów Lipkowskiej
w niezliczonym naszym okazali nam tyle współczucia, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.
—1738—
Mąż, rodzice i rodzeństwo.

NADEŚLANE

PIERŚCIONKI
Nowy asortyment, wielki wybór,
poleca
M. MANKIELEWICZ
w gmachu teatru.

Dr. **Władysław Harajewicz**, b. sekundariusz szpitala św. Łazarza w Krakowie, ordynuje w letnim sezonie w Marienbadzie „Villa Nizza” (Kaiserstrasse).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż, d. 22-go kwietnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*)
Zygmunt Stojowski wystąpił wczoraj z własnym koncertem. W r. z. słyszeliśmy go w sali Pleyela, w towa-

rzystwie Ludwika Górskiego, prof. Diemera; tym razem wystąpił sam i przeniósł się do wspanialszej, sławniejszej sali Erarda.

Program pierwszego koncertu odznaczał się układem bardzo umiejętnym. Jan Sebastian Bach, Beethoven, Schumann, Chopin. Wykonanie odbijało w sobie te szczególne ewolucyjne, nazwiskami artystów oznaczone, stosowało się do ich charakterów, barwiło się różnymi odcieniami i wysuwało na pierwszy plan to wyćwiczony mechanizm ręki, to znowu subtelne przejęcie się wewnętrzną myślą, lub wewnętrznym uczuciem utworu, wszędzie bardzo czyste i bardzo ściśle.

Więc naprzód usłyszeliśmy „Preludjum” i „Fugę” Bacha, czy, jak chce ścisłość, dzieło nieznanego, przypisywane Bachowi, gdzie sporo było sposobności do technicznego popisu, należycie uznanego i ocenionego; potem „Sonata” Beethovena (op. 31, nr. 3), złożoną z allegro, allegretto vivace, menuetu i finału, gdzie wykonawca z prawdziwie kameleonową łatwością i swobodą charakteryzował nastroj kompozytora. Dwa niejako krańcowe punkty: poważne i głębokie akordy allegro i żywy, energiczny finał jednomyślnie nagrodzone zostały oklaskami.

Twórczość Roberta Schumanna reprezentowana była przez op. 12, „Pièces fantastiques”, zbiorek ośmiu drobnych klejnotów, stanowiących jedną myślową całość. Od jasnego, pogodnego a wyraźnego spokoju „Wieczora”, gdzie czystość gry najpiękniej się uwidoczniła, przez wzrastającą a natchnioną niepokój „Wzniesienia”, przez tęsknotę „Dlaczego?”, szedł artysta za myślą twórcy, aż napełnił wszystkich słuchaczy wrażeniem, podobnym do tego, jakie odnosimy w bezsennej a burzliwej i wietrznej noc jesienną, odegrawszy wspaniałe „Czarne myśli” i „W nocy”. Spotęganym, powtarzanym oklaskami podziękowano mu za to po wykonaniu „Bajki”, w której finezja doszła do szczytu, podziękowano mu też dwukrotnym wywołaniem, gdy po „Halucynacjach” i „Finale” estradę opuścił.

Z dzieł Chopina, między którymi program zapowiadał Balladę F. minor, dwa Mazurki, dwa Nokturny, szczególnie zachwycił słuchaczy Mazurek drugi i wspaniała Etiuda (op. 25, nr. 11). Stojowski włożył w jej wykonanie tyle werwy i życia, że ledwo pozwolono mu dokończyć ostatni pasaż, zagłuszony oklaskami i brawami.

Koncert zakończył się polonezem *La bemol*, niestępującym w wykonaniu innym numerom i rozeszli się wszyscy, dając sobie *rendes-vous* na następnym koncercie, za tydzień. Program będzie więcej urozmaicony i oprócz Bacha i Beethovena usłyszymy utwory Paderewskiego, Moszkowskiego, Żeleńskiego, wreszcie samego Stojowskiego.

K

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

RUCH NA KOLEJACH.

Woronów 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kr. W.) — Po oczyszczeniu linii z zasp śnieżnych, kolej wronowska przyjmuje odpowiedzialność za terminową dostawę towarów.

Charków 25-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Linję kolei azowskiej już oczyszczono ze śniegów, spadłych przed tygodniem, wskutek czego normalny ruch pociągów na tej kolei przywrócony został.

CHOLERA.

Oświęcim 25-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Władze niemieckie w Mysłowicach zwróciły od granicy znaczną ilość podróżnych z Galicji, jadących do Niemiec, wrzekomo z powodu cholery w Galicji wskutek czego panuje między podróżnymi wielkie rozgoryczenie na władze pruskie, które bez poprzedniego ogłoszenia o zaprowadzonych środkach ostrożności narażają podróżnych na zawód. Kolej zwróciła podróżnym koszty za bilety jazdy.

WIZYTA W WATYKANIE.

Rzym 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Jako szczególny dowód uprzejmości Ojca św. dla cesarza Wilhelma zapisują fakt, że Ojciec św. z żółtej sali, w której odbyło się przyjęcie, odprowadził cesarza osobiście przez kilka komnat aż do sali tronowej, gdzie nastąpiło pożegnanie. Kardynał Rampolla nie był obecnym; podczas całego pobytu cesarskiego w Rzymie stronił on pod pozorem słabości od wszelkiego zetknięcia z dworem niemieckim. (Kardynał Rampolla jest, jak wiadomo, wyobraźcą polityki frankofilskiej Watykanu; *przyp. red.*)

CENY ZBOŻA.

Berlin 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Ceny zboża wszędzie raptownie idą w górę z powodu powszechnego braku deszczu.

SREBRNE WESELE.

Rzym 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Posel angielski wydał na cześć jubileuszu królewskiego i przybyłych gości wspaniałą *Garden party*. Cesarzową Augustę Wiktorję zasypiano storczykami.

PROGRAM RZĄDU.

Paryż 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Na bankiecie w Dreux wygłosił minister handlu Terrier mowę, w której oświadczył, iż rząd jest przekonany o potrzebie reform socjalnych, celem usunięcia nędzy, zbliżenia ku sobie warstw społecznych i zapewnienia robotnikom chleba na starość.

MUNDURY KULOTRWAŁE.

Berlin 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Słychać, iż rząd odmówił nabycia wynalazku Dovego, ponieważ z łatwością mogą być wylane kule, które materję jego przebijają.

PANIKA W KOŚCIELE.

Neapol 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Skutkiem przewrócenia świecy w ołtarzu jednej ze świątyni tutejszych powstała panika między zgromadzonymi. Pięcioro dzieci i osiem kobiet zaduszone.

PROTEST ULSTERU.

Londyn 25-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Protestanci w Belfaście na wiadomość o zwycięstwie *home rule'u* w izbie gmin wybili szyby w dzielnicy katolickiej miasta. Wojsko skonsygnowane.

PREMJERA.

Lwów 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Wczoraj w teatrze hr. Skarbka odegrano po raz pierwszy „Prawa serca” Kazimierza Zalewskiego. Powodzenie wielkie. Szczególnie akty trzeci i czwarty przyjęto z entuzjazmem. Teatr przepełniony.

Kraków 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Umarł Lotar Dargun, profesor uniwersytetu tutejszego, znakomity prawnik.

Lwów 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Lewica wniosła do sejmu projekt zmiany ustawy gminnej na zasadzie gminy zbiorowej. Wnioskodawcą jest poseł Rutowski.

Zakopane 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Pogłoski o mającym nastąpić przeniesieniu tutejszej szkoły zawodowej przemysłu drzewnego do Krakowa są przedwczesne. Wprawdzie projekt taki powstał niedawno, a to głównie z powodu braku obszernego budynku szkolnego, na razie jednak niema mowy o urzeczywistnieniu tego projektu.

Grac 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Wszystkie prace budowlane zawieszono z powodu znowy robotników. Policja stłumiła zaburzenia.

Paryż 25-go kwietnia. (Tel. pr. K. War.) — Przy wyborach ścisłych do paryskiej rady municypalnej wybrano 19 radykalistów, 8 socjalistów, 4 umiarkowanych republikanów, dwóch rewizjonistów i pięciu zwolenników dopuszczenia napowrót sióstr miłosierdzia do szpitali.

Londyn 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Anglja przystąpiła do uchwał drezdeńskiej konferencji sanitarnej.

Berlin 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ruble w gotówce **213 25** (wczoraj 212.55)
Ruble na dostawę **213 25** (wczoraj 212.75)

Z SĄDÓW.

Zabójstwo koniokrada.

W dniu wczorajszym I-szy wydział karny sądu okręgowego tutejszego rozrząsał sprawę dziesięciu włóścian ze wsi Jądowa, oskarżonych o zabójstwo koniokrada, Stanisława Domania, zamieszkałego w pow. radzymińskim.

Nie streszczając tu aktu oskarżenia, przepełnionego opisem zbrodni, popełnionej na osobie koniokrada Domania, zaznaczamy tylko, że Domani pod silnymi razami dziesięciu włóścian na miejscu ducha wyzionął, poczem wrzucono go do kanału.

Sąd okręgowy, po wysłuchaniu kilkunastu świadków, wobec częściowego przyznania się do winy oskarżonych, skazał na dożywotnie osiedlenie w Syberji: Adama Gąsiorka (wójta gminy), Zofję Gąsiorkową, Jana Świrzaka, Fe-

liksa Drzewińskiego, Stanisława Gołębiowskiego, Jana Rudnika, Józefa Opara, Tomasza Przygodę, Jana Oldaka i Józefa Barana.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pr numeratore z ul. Niecałej* № 8.— 1) Na razie żądanym adresem służyć nie możemy, nie otrzymaliśmy go jeszcze od naszego korespondenta. 2) Podobnego zakładu w Warszawie niema. Adresu nauczyciela stenografji nie znamy.

— *Panu Walentemu Z.*— Ceny są niezmiennie. Zresztą, zaktualizujemy dyrekcji. Co do sprawy, przebrzmiała.

— *Różowej kamelji.*— Według słowniczka, znajdującego się przy broszurze Gabrieli Frey p. t. „Wyrób sztucznych kwiatów”, kamelja jest symbolem talentu skromnego. Pomimo troskliwych poszukiwań nie mogliśmy odnaleźć, czego symbolem jest kamelja różowa? Ze względów analogicznych możemy wnosić, iż prawdopodobnie tak, jak róża, będzie ona symbolem piękności, z tą atoli kardynalną różnicą, iż róża przedstawia piękność pełną czarów i wdzięków, gdy tymczasem kamelja różowa reprezentuje piękność marmurową, martwą. Dla dokładniejszego objaśnienia się z tym przedmiotem przytoczamy tytuły dwóch dzieł: „Język kwiatów”, kop. 60, oraz „Kwiaty i poezje”, wydanie ozdobione wieloma rycinami, rs. 7.

— *Ochotnikowi.*— Ochotnik powinien mieć najmniej 17 lat wieku skończonych, być zupełnie zdrowym i posiadać wymaganą kwalifikację naukową. Z podaniem o przyjęcie należy zwrócić się do dowódcy tego pułku, w którym sz. pan pragnie służyć.

— *Panu K. Przeradzkiemu.*— 1) W sprawie legitymacji, jeżeli starający się jest stałym mieszkańcem Królestwa, winien z posiadaniem dokumentami zwrócić się do właściwego rządu gubernjalnego, zkad już papiery po zatwierdzeniu przechodzą do departamentu heroldji w Petersburgu. 2) Pomimo przyjęcia poddaństwa tutejszego, powinność wojskową musi sz. pan odbyć; wszelkie ulgi służą. 3) Wyczerpujące wiadomości w tym przedmiocie znajduje sz. pan w rozprawie inżyniera Słowikowskiego „O stanie wody na rzece Wiśle”, zamieszczonej w I-ym tomie „Pamiętnika fizjograficznego”.

— *Panu T. numeratorowi z Podlasia.*— Patent z ukończenia zagranicznego zakładu naukowego przy powinności wojskowej nie daje u nas żadnego prawa do korzystania z ulg, ustawa przepisanych. W wypadku tym należy koniecznie złożyć egzamin według programu tutejszych zakładów naukowych i uzyskać świadectwo dojrzałości.

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 213.—, 212.75 i 212.50, co się równa kursom 46.95, 47.— i 47.05 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż sprzedaże realizacyjne na giełdzie tamtejszej trwają w dalszym ciągu. Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.58 w zaofiarowaniu. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.17½ (odpowiadającym 212.— m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i wobec braku odbiorców waluty obniżyło tę cenę do 47.12½ (t. j. 212.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 47.15, w końcu maja r. b. po 47.15 i w końcu b. m. po 47.17½, 47.15 i 47.10.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.17½, 47.15 i 47.12½, przeważnie jednak po kursie 47.17½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.—. Londyn krótki brano po 9.60 i 9.59½. Za Paryż krótki osiągnano 38.35 i 38.30. Wiedeń krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.30, za Londyn krótki 9.61, za Paryż krótki 38.45 i za Wiedeń krótki 79.—, przy chęci płacenia 47.17½ za Berlin wpłaty.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4%, w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano 98.50 i 98.20, stosownie do wielkości odcinków, przy chęci płacenia po 98.20 i 98.—. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnym po 102.50 II-iej em. i po 104.50 III-iej em., przy chęci płacenia po 102.25 i po 104.— w tym samym porządku. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go I-iej em. po 242.25, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich po 195.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-iej ser. ceniono po 96.— i po 95.35 trzy następne serie, poszukiwano zaś 95.60 i 95.—, a znaleziono drobnośćkę dalszych seryj w drobnych odcinkach po 95.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.10, przy chęci płacenia po 100.80, w końcu giełdy, oraz po 99.60 4½% listy, a umieszono kilkadziesiąt tysięcy listów 5% po 100.75, 100.80 i 100.85. Listy zastawne 5% m. Warszawy były ofiarowane po 102.40 za wszystkie sześć seryj, przy chęci kupowania po 102.10, a nabyto kilkanaście tys. rubli, bez względu na serie, po 102.10, 102.15 i po 102.20.

Zapłacono zadrobności kuponów celnych po rs. 1.54¼, przy żądaniu po rs. 1.54½, oraz po 47.15 i 47.12½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczerpujące. W. O.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99³ netto. Wiadro 75% rs. 8.75— 2%. Dowozy słabe; zapasy dostateczne. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 25-ym kwietnia. — Przy dostawie średniej i obrotach spokojnych, usposobienie targu w dniu dzisiejszym było nieokreślone. Związana dla przeniesienia tendencja była niewyraźna. Dostawiono 700 korcy; za wyborową płacono 6.20—6.25, za białą 6.10 do 6.15, za pstrą 5.62 $\frac{1}{2}$ do 6.05. Żyta ofiarowano dziś 800 korcy, z ilości tej 200 korcy nadeszło kolejną. Usposobienie właściwie nieco słabsze. Wyborowe żyto sprzedawano po 4.60 do 4.65, średnie po 4.50 do 4.55, ordynaryjnemi gatunkami obrotów nie dokonywano. Owsa wystawiono na sprzedaż 200 korcy, płacono 2.90—3.30 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 40 do 55 kop., za pud słomy 25 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go kwietnia 1893 r.

	wyszło: — wag.	przyszło: — wag.	pozostaje: 2 wagonów
Żyta	1	1	33
Owsa	1	1	6
Mąki żytniej	2	2	224
Mąki pszennej	2	2	14
Kaszy jaglanej	2	2	5
Kaszy gryczanej	2	2	4
Ryżu	2	2	28
Pszenicy	2	2	1
Jęczmienia	2	2	13
Grochu	2	2	1
Gryki	2	2	5
Cebuli	2	2	9
Fasoli	2	2	1
Łoju	2	2	1
Makuchów	2	2	6
Kukurydzy	2	2	6
Mąki kartoflanej	2	2	6
Cukru	2	2	6
Rodzenków	2	2	6
Zelaza	2	2	6
Tranu	2	2	6

Razem 4 wag. 3 wag. 352 wagonów

Miedź słabiej. G. M. B. Ł. 44.12/6. Tough Ł. 48.05. B. S. Ł. 50.

Cyna bez zmiany. **Ołów** Ł. 9.15.

Surowiec bez zmiany przy małych obrotach. Scotch 40/0. Middlesboro 34/4. Hematite 45/6.

Antymon Ł. 42. **Srebro** 37 $\frac{1}{16}$.

Mąka i otręby. O handlu mąką w tygodniu ubiegłym nic nowego nie da się powiedzieć, w tygodniu tym bowiem, jako poświęconym, prawie żadnego ruchu nie było, nie ma więc danych potrzebnych do postawienia odnośnych wniosków. Ceny obecnie płacone za mąkę wynoszą: z młyna Słodowiec: 4.0 rs. 10.25, 3.0 rs. 9.25, 2.0 rs. 8.50, 1.0 rs. 8, № 1 rs. 7.50, № 2 rs. 6.50, № 3 rs. 5.15; z młyna Zegrzynek: 4/0 rs. 10, 3/0 rs. 9, 2/0 rs. 8.50, 1/0 rs. 8; mąka ruską od rs. 7.50 do rs. 9.50; mąka żytnia rs. 6.15. Otręby skutkiem zimna są cokolwiek wyżej poszukiwane. Kupowano otręby na potrzeby krajowe, płaćąc za żytnie 60 kop., a za pszenne 53 kop. za pud. Prócz tego nabyto kilka ładunków wodnych otrąb żytnich po mar. 3.95, pszennych po mar. 3.72 $\frac{1}{2}$ za 50 kilogramów loco berlinka Toruń.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 15-go kwietnia r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących transakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 7-go do d. 15-go kwietnia r. b. *Z kampanji 1892/93 r.:* w dniu 7-ym kwietnia r. b. 10,000 pudów na stacji Krzyżopol na kwiecień-maj po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Rachny na kwiecień-maj po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 12-ym t. m. 3,000 pudów na stacji Fundulejówka na kwiecień po rs. 5.17 $\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacjach Kozanka i Ustinówka na kwiecień po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,800 pudów na stacji Rachny na maj-czerwiec po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru; 44,400 pudów cukru zagranicznego z odbiorem w Kijowie na kwiecień-maj po rs. 5.23, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,000 pudów cukru zagranicznego z odbiorem w Rydze na kwiecień-maj po rs. 5.60 $\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; 600 pudów cukru zagranicznego z odbiorem w Kijowie na kwiecień po rs. 5.23, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 14-ym t. m. 2,400 pudów na stacji Korsuń na kwiecień po rs. 5.15, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1893/94 r.:* w dniu 5-ym kwietnia r. b. 20,000 pudów na stacji Sumy i 20,000 pudów na stacji Liski na wrzesień-luty po rs. 4.25, z zadatkami rs. 2 w różnych terminach bez procentu. *Ceny rąbnady w Kijowie:* hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6.50, Tow. kijowsk. I-go gat. rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa czerkaskiego I-go gatunku rs. 6.50 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu, z powodu słabych dowozów okowity na rynek warszawski, oddawcy podwyższyli swe żądania, po większej części jednak bezskutecznie. Kilka beczek okowity sprzedano wprawdzie po trochę wyższej cenie, a mianowicie po rs. 8.79—29% za wiadro 78% $\frac{1}{2}$; wobec tego atoli, iż do tej pory tylko tę bagatelną ilość po tej cenie sprzedano, nie można nic jeszcze stanowczego orzec o zwycię. Eksport, choć nieznaczny, trwa ciągle jeszcze. — W Hamburgu tendencja trochę słabsza, a notowania pod dniem 19-ym kwietnia były następujące: na kwiecień 23 mar. w żądaniu, 22 $\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 23 mar. w żądaniu, 22 $\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 23 $\frac{1}{4}$ mar. w żądaniu, 23 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 23 $\frac{1}{4}$ mar. w żądaniu, 23 $\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 24 $\frac{1}{4}$ mar. w żądaniu, 24 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 24 $\frac{1}{8}$ mar. w żądaniu, 24 $\frac{1}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 24 $\frac{1}{8}$ mar. w żądaniu, 24 $\frac{1}{8}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 22 $\frac{1}{8}$ mar.

Węlna. W tych dniach zakupiono na warszawskim rynku do Tomaszowa około 300 pudów wełny po 76 tal., nadto około 30 centn. w cenie 67, 76 tal. Do Tomaszowa zakontraktowano w sochaczewskim około 200 centn. wełny dominjalnej w cenie 75 i 80 tal. W Kole zakupił tamtejszy spekulant około 800 centn. w cenie 68 i 70 tal. W tych dniach spodziewany jest na rynku naszym p. Frisch z Berlina, w sprawie zakupu wełny litewskiej i garbarskiej.

Gdańsk, 20-go kwietnia. — Pszenica miała dziś również obrót spokojny, przy cenach prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obciążoną 756 gr. i 766 gr. 123 m., jasno-pstrą 732 gr. 126 m., białą 756 gr. 129 mar. ia.

dną wysoko-pstrą szklistą 769 gr. 133 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 126 $\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 127 $\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 126 $\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 128 $\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 130 m. w zaofiarowaniu, 129 $\frac{1}{2}$ mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytovej 127 mar. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 726 gr., 738 gr. i 741 gr. 101 $\frac{1}{2}$ mar. na łodzi, 729 gr., 738 gr. i 741 gr. 103 mar. Wszystko za 714 gr. i tonne. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 103 mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 104 m. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 104 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 mar. Wypowiedziano 150 tonn. Jęczmień i ovis bez obrotów. Koniczyna nasienna czerwona 52 m., 53 mar., 54 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 54 $\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 33 $\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 34 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu mocne. Kurs w Gdańsku 214.20 mar. za 100 rubli.

Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś walka zapaśnicza między panem Piotrem **Jankowskim** a panem Ignacym Piotrowskim z Warszawy. Występ p. **Wł. Pytlasińskiego** warszawskiego atlety i zapaśnika. Oprócz tego występ całego towarzystwa.

Szczegóły w afiszach. 615r

— **Dentystka Zofja Guteman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-jej po południu. Szpitalna 3. 1722

LECZNICA 1430
chorób zębów i jamy ustnej
Marszałkowska 109,
Leczenie, plombowanie i zęby sztuczne. 1679

MAGAZYN FUTER
Jakóba Pawełek
CZYSTA № 6.
Przyjmuje futra na letnie przechowanie. 583r

Dr med. Antoni Smiechowski
zamieszkał przy ul. Świętokrzyskiej pod nr 4, przyjmuje od 4—6. 1715

Zaginął Patent

z ukończenia politechniki w Zürichu wydany na imię Władysława Możdżeńkiego z 1893 r. Ktoby go posiadał zechce zwrócić właścicielowi tegoż. Wspólna nr 45—za nagrodą. 1747

DOM HANDLOWY
W. MEYERHOLD i S-ka
w Sosnowicach

ofiaruje znane z swej dobroci **wapno** z pieców wapiennych w Sroduli pod Sosnowicami po cenach nader przystępnych. Wszelkie zamówienia wykonywają się szybko i punktualnie. 540r

Dr Jakób Halpern, b. lekarz na klinikach za. granicznych. Choroby **skórne i weneryczne** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 1470

Konwersja Listów Zastawnych Ziemijskich
Wymianę wylosowanych do konwersji i niewylosowanych Listów Zastawnych 5% na

nowe 4 $\frac{1}{2}$ % Listy Ziemijskie
ściśle na warunkach Towarzystwa Kredytowego uskutecznia

DOM BANKIERSKI
Maurycy Nelken i S-ka
Krakowskie-Przedmieście Nr 71. 1573

Nowo-Senatorska 9
MARIE CECILE
Magazyn sukien i okryć. 1719

Biuro Obroncze
DŁUGA № 40.

Porady prawne.
Sprawy cywilne, handlowe i karne w Sądach ogólnych i pokojowych.
Sprawy w Sądach Konsystorskich. 1504
Redakcja umów i innych aktów prawnych.
Adwokaci Przysięgli:
(Flamm, Kokeli, Korenfeld i Świdorski.)

— **Dr S. Groszlik**, Graniczna 10, przyjmuje z chorobami chirurgicznymi, specjalnie **organów moczopłciowych**. Od 4—6. 1729

Dentysta F. Ziemiański
przeprowadził się do domu własnego ul. **Lipowa nr 5**, przyjmuje od 10-jej r. do 5-jej po poł. 1368

1738 **Pasterki florenckie** przyjmuję do prania i przerabiam na nowe fasony; polecam również w ogromnym wyborze kapsułki słonkowe gustownie przybrane po rs. 2.50.—**S. H. Dąbrowski** Zabia 2.

Dr Jan Marczewski
Ordynator kliniki akuszerzyjnej i chorób kobiecych
Marszałkowska 136,
przyjmuje od godz. 1—2-jej i od 4—6-jej.—1583

14 Długa 14.
TERESSA GRODZICKA
właścicielka magazynu mód po powrocie z zagranicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy najnowszych modeli paryskich. Ceny jaknajprzystępniejsze.
14 Długa 14. 1629

KONWERSJA

5% Listów
TOWARZYSTWA
Kredytowego Ziemijskiego
w Królestwie Polskiem
na Listy 4 $\frac{1}{2}$ %

Bank Handlowy w Warszawie
podaje do wiadomości osób, które z jakiegokolwiek tytułu posiadają złożone w banku Listy Zastawne 5% Towarzystwa Kredytowego Ziemijskiego, ażeby zechcieli przed dniem 8 (20) maja r. b. osobiście lub piśmiennie zawiadomić bank, czy życzą sobie dokonać konwersji tych Listów a w szczególności, czy zamienione być mają tylko Listy do konwersji wylosowane, czy też i Listy niewylosowane.

Urząd Starszych
Zgromadzenia Kupców miasta Warszawy.

Stosownie do reskryptu magistratu miasta Warszawy z dnia 10 (22) kwietnia 1893 r. za Nr 7900/1281, w sali posiedzeń magistratu odbyć się mają wybory na 4-ch członków Sądu Handlowego i 4-ch ich zastępców na miejsce wychodzących z kondycji.

Wybory te przypadają na 19 kwietnia (1 maja) r. b., tj. w poniedziałek, o godzinie 7-jej wieczorem.

Urząd Starszych ma honor prosić pp. członków Zgromadzenia o najliczniejszy udział w wyborach. 1746

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego
ma honor zawiadomić pp. Członków, że roczne Ogólne Zebranie odbędzie się w lokalu Towarzystwa w dniu 6 maja r. b., o godzinie 8 $\frac{1}{2}$ wieczorem. Wstęp na zebranie mają Członkowie, którzy opłacili składkę za kwartał I-szy roku bieżącego.

Przedmioty rozpraw: Sprawozdanie Komitetu, Komisji Rewizyjnej, Zatwierdzenie budżetu, wybory na urzędy, wnioski Członków i Komitetu.

Ostateczny termin składania wniosków d. 1 maja, wniosków zaś w przedmiocie sprawozdania komitetu d. 4 maja. 618r

Lekarz **Dentysta LEON GOLDBERG** powrócił z zagranicy. Przyjmuje **Grzybowski Nr 7, m. 10.** 1751

OJCÓW

miejscowość górzysta, lesista, oniemal wszystkim w kraju znana z pięknych widoków i balsamicznego powietrza, odległa o trzy mile od st. Olkusz dr. żel. iwangrodzko-dąbrowskiej. Posiada dwa hotele kompletnie urządzone, restaurację i bufet zaopatrzony we wszelkie napoje i wina tak krajowe jak zagraniczne, łącznie z handlem kolonialnych towarów. Piekarnia i cukiernia na miejscu, fortepian do wynajęcia na godziny, jak również pomoc lekarska i instytut wód mineralnych pod zarządem p. St. Wierzbowskiego aptekarza ze Skali. Muzyka stała. Poczta o dwie wiorsty w miasteczku Skale. Sezon trwa od 15 maja do 15 września. Co do zamówień furmanek, według życzenia, znosić się można z zarządem zamku ojcowskiego. 1635

Roman Zawadzki.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 14 (26) maja 1893 r., o godzinie 10 rano w gmachu resursy Kupieckiej w Warszawie odbędzie się XXXV zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Zgromadzeniu temu przedstawione zostaną do rozpoznania następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie za rok 1892.
- 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej o bilansie 1892 r.
- 3) Rozdział czystych zysków za rok 1892.
- 4) Etat na rok 1893.
- 5) Postanowienie względem etatu na rok 1894.
- 6) Przedstawienie w kwestji projektowanej budowy drogi obwodowej łódzkiej.
- 7) Wykonanie robót i powiększenie taboru za fundusze eksploatacyjne na rachunek IX serji obligacyj.

8) Raport w przedmiocie likwidacji kasy emerytalnej.

9) Wyznaczenie 400 rubli na budowę domku dla Stowarzyszenia Spożywczego.

10) Wyznaczenie pensyj dożywotnich.

11) Wybór członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej.

Dla ważności powzięć się mających uchwał na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 26 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30-tu akcjonariuszów, posiadających łącznie najmniej jedną siódmą część wszystkich, wypuszczonych akcji.

Akcionariusz, zamierzający uczestniczyć w rzezonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej dnia 4 (16) maja r. b., do godziny 2-jej po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40 w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filii warszawskiego Banku handlowego;

w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa dyskontowego” lub w filii Banku kredytowego Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal et Comp.;

w Brukselli, w domu bankierskim Balser i Spółka w Londynie, w „Deutsche Bank”;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais”.

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa poświadczenia Banku Państwa, jego filii i oddziałów na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcji powyżej oznaczonym.

Akcie złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód dokonania depozytu; Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonariusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przełać na innego akcjonariusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 10 (22) kwietnia 1893 r. 616r

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— 4/XI.—Główny powód ten sam. Może być musiał wyjechać; niewiem, czy będę w podolskiej gubernji. Czytaj str. 45 i następne, ja już skończyłem. Fragile, fac et spera! 1749

— Dwanaście.—Zostają do soboty... Widzenie konieczne, błagam...—Dziewięć. 617r

Już radosny dzionek świeci,
Aż me słonko się uśmiecha!
Niechże w szczęściu i radości
Kwitnie słodka ma pociecha.
Odtąd długie jeszcze lata!
Kwiitnij kwiatku mój ty miły,
Od trosk wolna, cudo świata,
Ciesz się, raduj, rozwiń siły,
Hamuj dbalej czule serce,
Aby karzeł się nie chwalił!
Miej niezłomną, jak „psiak” wiarę,
Cudze brednie w poniewierce,
Inną odpędź znowu marę
Ekspedycję spełnij śmiało!
Bądź odważną, jak mąż stały
I też więcej szanuj ciało—
Et, już czytaj inicjały!

1750

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji cennik kantoru fabrycznego Gustawa Nosek et Comp. Włodzimierska 23.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na ceny w wystawie.

J. O. RADIN,

ulica Niecała Nr 12, w Warszawie,

dawniej Magazyn Włoski.

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że Filję Magazynu wyrobów Jubijerskich, PRZENIOSŁEM z dniem 19 Kwietnia, z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę NIECAŁĄ № 12 i zaopatrzyłem w ogromny wybór biżuterji najnowszych fasonów oraz najpiękniejszych przedmiotów koralowych, od najtańszych do najwykwintniejszych i bęąc zaskarbić sobie liczną i stałą klientelę, postanowiłem w pierwszych czasach sprzedawać wszelkie wyroby po cenach kosztu. 536R

PS. Jako praktyczne i ładne podarunki, polecam także świeżo otrzymane w wielkim wyborze wyroby terrakotowe, alabastrowe i marmurowe.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na ceny w wystawie.

Instytut Szczepienia Ospy ochronnej

D-rów W. Mączewskiego i K. Sierpińskiego,

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 99.

Posiada zawsze świeży materiał szczepienny i rozsyła takowy natychmiastowo po otrzymaniu zażądania.—Rurka limfy na 2 szczepienia kop. 75, detryt we flakonach począwszy od 10 szczepień po 5 kop. za jedno szczepienie. Na przesyłkę dołączyć należy kop. 25. Aptekom i biorącym w większych ilościach, odstępuje się odpowiedni rabat. 535

UWAGA. Dla powiatów i w ogóle dla szczepień massowych ekspeduje się detryt we flakonach pipetowych po 25 i 50 szczepień zawierających.

Znakomite dzieło D-ra Ernesta Brückego Profesora fizjologii Uniwersytetu Wiedeńskiego, p. t.:

Jak ochraniać

Życie i zdrowie dzieci?

w tłumaczeniu polskiem przez M. Flamma, opuściło prasę i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 1, z przesyłką pocztową Rs. 1 kop. 15.

Zamówienia z prowincji za zaliczeniem pocztowem, natychmiast są załatwiane. 533r

Adres: S. Lewental, Wydawca, w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

Koński ząb wyborowy

kielkujący przeszło 90%.

Centnar po rubli 5.

poleca skład nasion

„Ogrodnik Polski”

Mazowiecka 11. 515r

Kit do dachów,

najtańszy i najpewniejszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą, cementem drzewnym i t. p.

Na żądanie liczne referencje.

Kantor **Aleja Jerozolimka 21, 1-e piętro 696** Inżynier **Ch. Brückmann.**

Hotel Krakowski.

W drugiej połowie Hotelu przed Św. Janem, parter będzie przerobiony z obniżeniem

na Sklepy.

Reflektanci wcześniej zechcą się zgłaszać do Zarządu w celu porozumienia się, bo przestrzeń zawierająca siedm okien, stosownie do wymagania dałaby się urządzić.—Na 3-m piętrze w każdym czasie pojedyncze pokoje miesięczniej, a piwnice bardzo suche od 1-go Lipca b. r. będą do wynajęcia. 755

Do wydzierżawienia

dobra **Olszanica** z przyl. w Galicji, w pow. Złoczowski 1,900 morgów obszaru najlepszej ziemi (gorzelnia i browar) od 1-Lipca 1894 r.

Oferty wnosić należy do kancelarji adw. D-ra Ferdynanda Kwiatkowskiego we Lwowie (ulica Czarneckiego 1. 1), gdzie też warunki kontraktu przejrzeć i bliższe wyjaśnienia otrzymać można. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. 759

Wina

z południowych brzegów Krymu, sprowadza i sprzedaje na butelki,

Helena Mirecka,

Smolna 28. 740

Oferta.

Z kaucją kilku tysięcy rubli szukam: posady kassjera, inkasenta, udziału w interesie lub zastępstwa firm.—Oferty do Warszawskiego Biura Ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod Praca. 784

W Willi Młociny,

położonej za Bielanami, przy szosie Zakroczymskiej, do wynajęcia większe i mniejsze **MIESZKANIA**, z kompletnem urządzeniem, lub bez, w miarę życzenia oraz wszelkimi wygodami. Wiadomość bliższa w kantorze domu bankowego H. Wawelberga, Plac Teatralny № 11, dom W. Neprosa. 781

Dobra sposobność!

Rodzice życzący sobie wysłać dzieci na letnie mieszkanie, blisko Warszawy, raczą się zgłaszać pod niżej wskazanym adresem.—Troskliwa opieka zapewniona.

R. Neumark,

Bagno 4, od 11—3. 783

Poszukuje siostry Pauliny

z ojca Benedykta Sobola z Soból, azmatki Petroneli z domu Kłopotowskich, wrażliwej jeżeli by takowa nie żyła, to proszę wiadomość gdzie zmarła, czy potomstwo nie pozostało. Wiadomość proszę dać na ulicy Ryckerska № 3, mieszkania 2, do Pelagji Marchockiej. 779

!! Klinika Lalek !!

Wszelkiego rodzaju reparacja lalek, wykonywa się punktualnie i sumiennie. 787

!! Nowolipie N. 25, m. 31 !!

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe **KASSY** Roberta Bohtego, Nowy-Świat № 34. **SPECJALNA FABRYKA**

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędnny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 444

W Zakopanem willa

umeblowana do wynajęcia. Wiadomość ulica Długa № 11, mieszkania № 20. 521r

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:
J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe	od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane	„ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem	„ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „	
Obicia naśladowujące tkaniny	„ 20 „ „

aż do wspaniałych, naśladowujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

452r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

Wylączna Sprzedaż

SMOŁĘ PREPAROWANĄ

(lepszą niż tak zwana angielska),

z nowo-otworzonej dystylarni tutejszych
Zakładów Gazowych, poleca

Fabryka Tektury Smółcowej i Asfaltu

F. PIETSCHMANNA,

TŁOMACKIE Nr 3. 544

Detaliczna sprzedaż w fabryce, Leszno Nr 86.

Wylączna Sprzedaż



Nowość na bieżący sezon!!!

Welocypedy Angielskie

najsłynniejszych fabryk,

Humber & Comp. Ltd. i Premier Cycle Compagny.
Model E. II rower szosowy na gumach pneu-
matycznych.

Cena rs. 170 netto.

otrzymał i poleca

LUDWIK HILKNER,

WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście Nr 5

(róg ulicy Hr. Berga.)

Cenniki bezpłatnie.

NB. Na welocypedach, reprezentowanych przezennie fabryk, zdobyto na zło-
siorocznych wyścigach szosowych i torowych: Tytuł Mistrza jazdy welocypedowej
na Królestwo Polskie oraz wszystkie pierwsze nagrody. 498r

MEBLE DĘBOWE SKŁADANE

na letnie mieszkania, do ogrodów, werend i t. p.,

poleca **S. GĄSIOROWSKI, Warszawa,**
Nowy-Swiat 49.

Stoły, Stoły do kart, Krzesła, Fotele, Kanapki, Taborety, Łóżka, Tace. 733

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K^o w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 59R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licyta-
cyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje,

na budowę 20-tu wind dla zawieszania bydła
i niektóre reparacje w bydłobójni miejskiej na
Rybakach, od summy anszlagowej rs. 1987
kop. 39

Mający zamiar ubiegania się o rzeczony przedsięwzięcie, złożą
w dniu do licytacji naznaczonym do godz. 11-ej przed połud., na rę-
ce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację napisaną bez
poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem
kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 200, które nieu-
trzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i rysunek, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magi-
stratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż
wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 528r

Magistrat miasta Warszawy.

Magistrat m. Warszawy ma honor uprzejmie prosić PP. Właści-
cieli, Administratorów i Dzierżawców domów w m. Warszawie i na
przedmieściach: Stara-Praga i Nowa-Praga, aby z wniesieniem pier-
wszej raty podatku podymnego i dodatkowego 33 1/3% pospieszyć ra-
czyli, nadmienając, że tylko do dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b.
włącznie, podatek podymnego będzie przyjmowany do Kassy Skarbo-
wej bez kary, albowiem 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. powinien być
przelany do Kassy Gubernjalnej.

Przytem Magistrat zwraca uwagę, że po upływie miesiąca Kwie-
tnia (starego stylu) liczy się kara po 1% miesięcznie od raty pierwszej
i że od dnia 1 (13) Maja r. b. regulowaną będzie do zalegających w o-
płacie wspomnianych podatków egzekucja administracyjna, wedle in-
strukcji zatwierdzonej przez b. Radę Administracyjną z dnia 19 (31)
Lipca 1857 r. 534r

Sala Muzeum Przemysłu

w **Niedzielę d. 18 (30) Kwietnia, o g. 8 wieczorem,**

TEODOR WESTMARK,

słynny podróżnik po Afryce, będzie miał odczyt: „**15 miesięcy
między ludożercami w górnym Kongo, oraz skan-
dale Stanley'a.**”

Bilety do miejsc numerowanych po rs. 2.10 i 1.60, jako też nienumerowane po rs.
1.10 i wejście po 55 kop., są do nabycia w magazynach PP.: Wendego i u Ge-
bethnera i Wolffa, a w dzień odczytu na dwie godziny przed rozpoczęciem
w gmachu Muzeum. 777

Mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Kliencie
naszą, iż
Wylączną sprzedaż
na Królestwo Polskie i gub. Zachodnie, naszych
Płócien Angielskich (Callico)

powierzyliśmy pant

Hermanowi Fajans w Warszawie,

do którego o łaskawe zwracanie się z zamówieniami uprzejmie prosimy.
Zjednoczone fabryki Płócien introligatorskich
Towarz. Akcyjne Wyrobów Bawełnianych
„**LOUIS GEYER**” w Łodzi

CAREWSKA MANUFAKTURA

A. W. ROTHERMUNDT w Moskwie.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiam osoby intere-
sowane, że objawszy, jak wyżej wylączną sprzedaż, posiadam stale na
składzie znaczny zapas **PŁOCIEN ANGIELSKICH**
wyż rzeczonych fabryk, które polecam. 783

HERMAN FAJANS, Gęsia Nr 1.

4. CZYSTA 4.

MAGAZYN BŁAWATNY

M. WIĘCKOWSKI,

zawiadamia, iż otrzymał dalsze transporta

NOWOŚCI

w jedwabiach cięższych gładkich i fantazyjnych, fularach półjedwabiach i welnach, od najtańszych krajowych do najwykwintniejszych zagranicznych,

Ogromny wybór materiałów czarnych.

Wszelkie kolory korcików gładkich i fantazyjnych na żakiety i pelerynki.

Niebywały dobór najmodniejszych deseni, krep, satinet, batystów i zefirów krajowych i zagranicznych,

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

4. CZYSTA 4.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
fabrykanta m. Tomaszowa

Hugo Grafa.

Na zasadzie 502 art. Kod. Handl., wzywa wierzycieli upadłego, aby w przeciągu dni 40-tu od daty niniejszej, zgłaszali się do niego lub do kancelarii Sądu Okręgowego Piotrkowskiego dowody należności.

Tomaszów, 10 (22) Kwietnia 1893 r.
Jan Morsztynkiewicz,
Adwokat Przysięgły.

523

Dom Handlowy

pod firmą

DEZYNFEKCJA

w Warszawie, Królewska 39.

wprost Giełdy,

poleca:

Mydła kolońskie

prawdziwe: różane, konwaljowe, resedowe i t. d. oraz wszelkie mydła lecznicze: salicylowe, z sosnowych igieł lanolinowe, sublimatowe, siarczane, benzoosowe, waseline i t. d., od wyrzutów skórnych i reumatyzmu. 64

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 334R

F. Biernath,

Warszawa, Senatorska 32.

HERBATA

DOMU HANDLOWEGO

PIOTRA BOTKINA SYNÓW

Wzór etykiety.

ЧАЙ

ПЕТРА БОТКИНА СЫНОВЕЙ

Б.С.

ВЪ МОСКВѢ.

= фунта цѣна - руб. = коп.

Skład w Warszawie, ul. Niecała 4.

Przesyłka Herbaty pocztą i kolejami za zaliczeniem.

Dla PP. Kupców i Handlujących warunki dogodne.

Wzór etykiety.

Wzór etykiety.

721

Okolo 200 sztuk koni sprzedane będą przez

LICYTACJE w NOWYM TATTERSALLU.

Warszawa, Trębacka 11, dnia 25 Kwietnia r. b.

Wpisy obcych koni przyjmują się do dnia licytacji. 539

Najnowsze KAPELUSZE SŁOMKOWE

na sezon letni,
poleca znana fabryka

W. WELLER & Comp.,

TEOMACKIE Nr 11.

680

Ceny bardzo przystępne.



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i tenże poleca. 747



Ważne

dla
PROWINCJI

Najnowszy Patent „WISLA”
niepodlegających w używaniu Amerykańskich, poleca „G. Antoni” Świątokrzyżka № 40. Ważne patentowane, zawierające dwukrotnie gumę Amerykańską, często w Amerykańskich, nie może się skrócić, jak zdarza się szczeniu. Łatwość rozbiórki i złożenia przy oczyszczeniu.

Prawie

wszystkie Pralnie

w Warszawie zaprowadziły już u siebie wyłącznie nasz system Wyżymaczek. 744

DEZYNFEKCJA.

Warszawskie Zakłady Gazowe

wyrabiają z ubocznych produktów różne przetwory chemiczne, z których

KREOLINA i PROSZEK Dezynfekcyjny,

nadają się znakomicie do wszelkiego rodzaju dezynfekcji,

Podług analizy i doświadczeń przeprowadzonych przez znane powagi Panów: Dra Nenckiego, Millicera i Znatowicza **Kreolina** w trzech do pięciu procentowej mieszaniu z wodą zabija grzybki cholery azjatyckiej i tyfusu brzuszowego, w przeciągu 6 do 12 godzin, **Proszepek dezynfekcyjny** w 10 procentowej mieszaniu, zabija te grzybki w przeciągu 24 godzin.

Przytem **Kreolina** zabija dla wszelkich mikrobrów i niższych organizmów, jest nieszkodliwą dla człowieka i zwierząt domowych i z powodu swego silnego działania, jest **najtańszym** środkiem dezynfekcyjnym; jeden funt mieszaniu kreoliny z wodą zabójczej dla mikrobrów dla dezynfekcji ustępów, rynsztoków i t. p. kosztuje **jedną kopiejkę**.

Oprócz tego wyrabia się płyn nazwany przez nas **„Owadin”**, służący do wytępienia wszelkich domowych owadów, dla czego należy „Owadin” wpoić na wpoić zmieszać z ciepłą wodą i tą mieszaniną wymyć podłogi i ściany **zanieczyszczonego domu**, szczególnie zaś można dom zabezpieczyć podczas budowania lub przeróbek, polewając tą mieszaniną poły, czego próba dokonana w jednym mieszkaniu w domu pod № 4 przy ulicy Brackiej, daje najlepsze dowody.

Lak asfaltowy pięknego połysku, schnący bardzo prędko i nadzwyczaj trwały.

Ammoniak płynny, technicznie czysty, bezbarwny i ciężaru gatunkowego 0,910. Na żądanie możemy dostarczyć także chemicznie czysty, lub innego ciężaru gatunkowego, postług umowy. Ammoniak c. g. 0,910 sprzedajemy w naszym zakładzie gazowym po 24 ruble za 100 kilogramów.

Powyższe przetwory detalicznie sprzedaje znana firma L. Spiess i Syn, plac Teatralny, po następujących cenach:

Kreolina w butelkach litrowych po rublu litr i blaszankach 5 kilgrm. po 90 kop za kilgrm., w balonach 100 funtowych po 35 kzp. za funt.

Proszepek dezynfekcyjny 100 funtów za 8 rs. 50 kop.

Lak asfaltowy 15 kop. za funt.

Owadin za funt 2 ruble.

Przy zamówieniach większych na którykolwiek z powyżej wymienionych przetworów, Zarząd Zakładów Gazowych **Senatorska 8**, udziela odpowiednie rabaty, stosownie do wielkości zapotrzebowania i sposobu zapłaty. 543

SPRZEDAŻ

Russkich ręcznych koronek

hurtowna i detaliczna,
niemniej wszakże jak 10 arszynów.
Nalewki № 25. 768

M. A. Kahan.

Jest do wypuszczenia

w dzierżawę 12-letnią,

od 1-go Lipca r. b., FOLWARK, należący do dóbr Willanowickich, także młyn amerykański turbinowy.—Wiadomość w Administracji Dóbr w Willanowie w Poniedziałek i Czwartek. 782

